

Dziś w numerze

- ☐ O PRACY
WYTWÓRNI
ENERGETYCZNEJ str. 1
- ☐ PRAWO PRACY
W PRAKTYCE str. 2
- ☐ CO WIESZ
O RACJONA-
LIZACJI str. 3
- ☐ WCZORAJ
I DZIŚ TMMT str. 4

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU ♦ PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX-CELWISKOZA”

ODZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 3 (904)

31 stycznia 1984 r.

Rok XXXII

NA TEMATY DNIA

STAWKA NA MŁODZIEŻ NIE MOŻE BYĆ GESTEM

Dla młodych otwarte wszystkie drzwi... Młody, to niech poczeka! Jedno stwierdzenie przeczy drugiemu? Oczywiście. Ale oddaje to najkrócej „politykę na odcinku młodzieżowym”, która obowiązywała w minionych latach. Młodzi naprawdę byli w wielu wypadkach preferowani, mogli się uczyć, doskonalić umiejętności zawodowe, ba — nawet robić błyskawiczną karierę. Gorzej było zawsze, z mieszkaniami, zaś kryzys dodał do tego kłopoty ze sprzętem domowym, meblami, wyprawką dla niemowląt...

„Zielone światło dla młodości” nie

było pustym hasłem. Partia, władze, stawały rzeczywistości na młodzież i nastawienie to nie uległo zmianie. Czy można wyobrazić sobie normalnie funkcjonujące społeczeństwo, w którym młode pokolenie odstawione jest na bocznicę? Nie. A w Polsce do młodzieży zalicza się bez mała połowa społeczeństwa!

Rzecz jednak w tym, że to autentyczne „zielone światło” zbyt często mrugało — a niekiedy nawet gasło. Najlepszym przykładem są lata siedemdziesiąte, tzw. lata dynamicznego rozwoju. „Druga Polska” miała być budowana przez młodzież i dla mło-

dzieży. Tymczasem... No, właśnie: „młody niech poczeka!” — takie motto przyswiewało też niektórym ówczesnym decydom. Odbiło się nawet słynne VII Plenum KC PZPR, poświęcone młodzieży — i na Plenum w zasadzie się skończyło.

Brakowało zawsze kompleksowej polityki wobec młodzieży. Brakowało jasnego określenia obowiązków młodych wobec społeczeństwa — i społeczeństwa wobec młodych.

Radykalną zmianę przyniosła dopiero posierpniowa polityka partii.

IX Plenum Komitetu Centralnego jednoznacznie stwierdziło, czego ma prawo oczekiwać młodzież od społeczeństwa — i co młodzieży musi być dane. Ukazały się odpowiednie ustawy i uchwały — mimo niełatwej, kryzysowej sytuacji. Problem polegał na tym, by owe ustalenia nie pozostawały tylko na papierze. Jak wiadomo, realizacja uchwał odbywa się głównie na dole, wśród ludzi, w urzędach i zakładach pracy.

W dniu 10 stycznia Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji uchwał IX Plenum. Ocena wypadła w zasadzie pozytywnie. W minionych miesiącach udało się rozwiązać niektóre palące problemy młodego pokolenia.

Stwierdzono jednak i słabości: sporo biurokracji, formalizmu — a także niestety, brak w niektórych wypadkach środków finansowych na pomoc dla młodzieży. Biorąc jednak pod uwagę ogólną sytuację kraju, bilans jest pozytywny.

(Dokończenie na str. 3)

O PRACY WYTWÓRNI ENERGETYCZNEJ MÓWI INŻ. HENRYK ŁESZCZYŃSKI

Zakładowa elektrownia wytwarza energię ciepłą i elektryczną zarówno dla potrzeb zakładu, jak też dla odbiorców zewnętrznych.

W roku 1983 służba energetyczna planowane zadania w zakresie produkcji energii elektrycznej wykonała w 166%, natomiast w zakresie energii ciepłej w 110%. Wartość ponadplanowej produkcji na zbył wyniosła 14 mln. zł. Głównego specjalistę energetyka, inż. Henryka Łeszczńskiego prosimy o odpowiedź na nasze pytania.

— Jakie posunięcia techniczne i organizacyjne przyczyniły się do przekroczenia zadań planowych?

— Produkcja energii elektrycznej i ciepłej na zbył w znacznym stopniu zależy od zapotrzebowania przez odbiorców. Energetyka zakładowa musi przeto w ramach swoich możliwości przystosować się do tego zapotrzebowania.

Wzrost produkcji energii elektrycznej na zbył ponad zadania planowe możliwy był dzięki maksymalnemu wykorzystaniu możliwości produkcyjnych turbin kondensacyjno-impulsowych. Turbiny te pracują przez pięć dni w tygodniu w godzinach od 6 do 21. Wymagają one okresowych napraw i konserwacji, które w roku ubiegłym były wykonywane w dniach, gdy turbiny te planowo nie pracują tj. w

soboty i niedziele. Dzięki takim posunięciom organizacyjnym i technicznym uzyskano znaczny wzrost produkcji energii elektrycznej na zbył.

— Jaki procent z ogólnej ilości produkowanego ciepła jest przekazywany dla potrzeb zakładu, a jaki na potrzeby miasta? Jakiego rodzaju wielkości dla ciepła produkowanego w ciągu całego roku, a jakie w okresie najniższych temperatur zewnętrznych?

— Ilość ciepła dla potrzeb miasta i PMIR-u w stosunku do potrzeb zakładu wyniosła w roku 1983 12,5%. Odpowiednio szczytowe zapotrzebowanie na ciepło przez odbiorców zewnętrznych w okresie występujących temperatur rzędu — 20°C wynosi obecnie 33% i w najbliższych latach będzie wzrastać aż do 43%. Wzrost

(Dokończenie na str. 2)

LUDWIK WIĘCH NAJLEPSZY Z DZIAŁU TRANSPORTU

W ubiegłorocznym plebiscycie na najlepszego pracownika „Celwiskozy” trzecie miejsce zajął Ludwik Więch z działu transportu zostając tym samym najlepszym pracownikiem swojego działu.

We wrześniu tego roku obchodzić będzie jubileusz 30-lecia pracy w Celwiskozy, dokąd przeniósł się z katowickiej firmy budującej nasz zakład.

Obecnie jest brygadziwą czterooosobową brygadą torowej, która konserwuje tor na odcinku od Cieplice do przejazdu kolejowego przy ul. K. Miarki.

Mimo że stan liczebny brygady w ciągu kilku lat zmniejszył się o połowę jakość pracy tej grupy ludzi pod kierownictwem pana Ludwika jest tak wysoka, że kontrolerzy z PKP są bardzo zadowoleni ze stanu bocznic.

Ale prócz prac związanych z utrzymaniem torów w należytym porządku tzn. odchwaszczeniem, a w zimie odśnieżaniem torowiska, brygada konserwuje, buduje i wymie-

nia rozjazdy, szyny, podkłady, a także, co jest poza jej obowiązkami — uzdatnia uszkodzone w transporcie wagony, pomaga przy rozładunku.

Zdarzają się przypadki wypadnięcia wagonu z torów i wtedy bez względu na porę doby czy święto trzeba się stawić do pracy.

O panu Ludwiku pisaliśmy już w 1979 roku jako o najlepszym pracowniku z działu transportu.

Kierownik we wniosku typującym na „Pracownika Roku” napisał:

„Pracownik bardzo sumienny, obowiązkowy, bardzo dobry organizator

(Dokończenie na str. 3)

PRODUKCJA

W DRUGIEJ DEKADZIE STYCZNIA WYPRODUKOWANO:

- włókna viskozowego ogółem 806,7 t, w tym:
 - włókna standard 381,7 t,
 - włókna sanitarnego 402,0 t,
- argony 23,0 t;
- dilany 20,4 t;
- elastonu 2,3 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 130 296 tys. zł.

W CIĄGU 20 DNI STYCZNIA WYPRODUKOWANO:

- włókna viskozowego ogółem 1631,3 t, tj. 95,3% planu, w tym
 - włókna standard 636,2 t,
 - włókna sanitarnego 836,6 t,
- argony 158,5 t,
- dilany 51 t — 75,0%;
- elastonu 5,2 t — 101,2%.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 267 027 tys. zł.



Na zebraniu sprawozdawczym zakładowego Koła ZBoWiD przy Celwiskozy — prezes Koła Tadeusz Panaś omówił problemy zbawodowców i podsumował dyskusję. Na zdjęciu obok wiceprezes ZW, ZBoWiD Edmund Dobek.

Fot. Z. Adamski

Listy i odpowiedzi

ŻĄDASZ KULTURY ZACHOWAJ JĄ SAM...

Żądasz kultury — zachowaj ją sam! — tak mówi stare przysłowie. Trudno jednak spodziewać się grzeczności słowa idącego do magazynu technicznego. Zapytamy o coś kierownika na jedno słowo odpowiadającego od razu zdenerwowany krzykiem i niezliczoną ilością słów.

Wszystkim wybierającym się w jakiejś sprawie do magazynu technicznego zalecam, aby uzbili się w cierpliwość, a kierownika zachęcam do przeczytania bardzo pożytecznej książki „ABC dobrego wychowania”. Oby nie można tu zastosować innego, znanego przysłowia: „Czego się Jaś nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”.

Iwona

ODPOWIEDŹ PO 3 DNIACH

Żądasz kultury zachowaj ją sam — tak mówi stare przysłowie. Przyznaję i rzeczywiście to prawda. Tylko jest jeszcze jedno przysłowie, które mówi: „uderz w słot, a nożyce się odezwią”. Tak właśnie jest z panią Iwoną która przychodząc do magazynu technicznego z zamiarem pobrania artykułów biurowych sama jej nie przestrzega swym zachowaniem. Traktuje pracowników magazynu jak trolnia, gdyż ona jest z biura, a nie ktoś z jakiegos tam magazynu.

Pani Iwona należy do tego typu interesantów, którzy nie przychodzą do magazynu bo jest rzeczywista potrzeba, a tylko dlatego, że może uda się pobrać coś ciekawego. A świadczą o tym st-

(Dokończenie na str. 2)

20 LAT ZŁOTEGO PIÓRA

28 grudnia ub. r. otwarta została w Muzeum Historii Zakładu wystawa pt. „20 LAT ZŁOTEGO PIÓRA”, na której przedstawiona została dwudziestoletnia historia ciekawej i pożytecznej inicjatywy redakcji „Wspólnego Celu” i Organizacji Młodzieżowej, współzawodnictwa o najlepsze wyniki w nauce w Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Z okazji otwarcia wystawy spotkali się po latach b. uczniowie Szkoły, laureaci „Złotych Piór”.

Wstęgi przecięła Helena Polczyńska-Katuz, która w czasie gdy była uczennicą ZSZ ustanowiła niepodity dotychczas rekord w dobrej nauce: przez trzy lata z rzędu (a więc przez cały okres nauki w tej Szkole) zdobywała „Złote Pióro”. Pani Helena, dzisiaj pracownik etatowy Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Jeleniej Górze napisała w książce wystawy: „Wyrażam duże uznanie organizatorom wystawy, która wzbudza głębokie refleksje i wzruszenie”.

— „Miło było przypomnieć sobie znajome twarze — za co dziękuję organizatorom wystawy” — napisał w tejże książ-

ce inżynier Stanisław Grabiński, zdobywca „Złotego Pióra” z roku 1967, obecnie zastępca prezesa do spraw technicznych w Spółdzielni „Karkonosze”.

— „Dziękuję za pamięć o tych, którzy odeszli z Zakładu. Miłe i wzruszające” — wpisał do książki wystawy Kazimierz Grabas, który w roku 1967 dzielił „Złote Pióro” ze Stanisławem Grabińskim. Przyjechał na otwarcie wystawy z Wrocławia, gdzie mieszka i pracuje jako adiunkt w Instytucie Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych Politechniki Wrocławskiej, gdzie w roku 1979 obronił pracę doktorską.

Nie wszyscy zaproszeni przybyli na otwarcie wystawy. Postanowiono jednak przy pomocy redakcji utrzymywać kontakty z Zakładem, w którym się uczyli i stawiali pierwsze kroki w pracy zawodowej.

Muzeum Historii Zakładu zaprasza wszystkich do zwiedzenia wystawy pt. „20 LAT ZŁOTEGO PIÓRA”, która zakończyła rok wystaw. Było ich łącznie w roku 1983 sześć.

Stanisław Kustosz

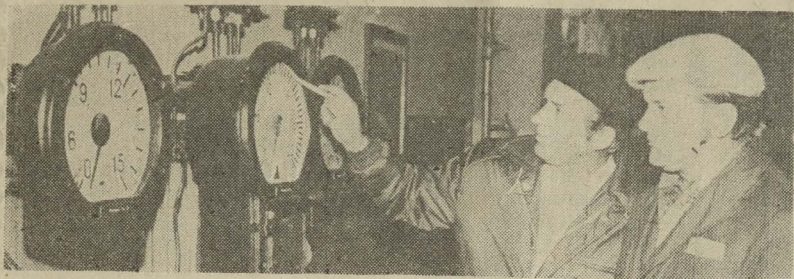
10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 11.01.84 r. Odbiło się szkolenie POP Wytwórni B.
- * 18 i 19.01.84 r. Przewodniczący związku zawodowego naszego zakładu uczestniczył w posiedzeniu Sekcji Włókien Chemicznych Federacji. Dyskutowano na temat zatrudnienia w I kategorii.
- * 20.01.84 r. Odbiło się posiedzenie zarządu związku zawodowego.
- * 20.01.84 r. Przewodniczący ZZ ZSMP brał udział w naradzie przewodniczących zarządów zakładowych. Omawiano sprawy organizacyjne, mieszkaniowe i patronat.

A.

1944 - 1984
40 LAT POLSKI LUDOWEJ

KONKURS PIERWSZEGO PÓŁROCZA CO WIESZ O RACJONALIZACJI?



KUPON I.

Zarówno jurorzy, uczestnicy, jak i obserwatorzy ubiegłorocznego konkursu pt. „Czy znasz historię Zakładu i „Wspólnego Celu” byli zdania, że redakcja gazety zakładowej powinna częściej organizować podobne imprezy mające na celu popularyzację historii zakładu wśród pracowników.

Dlatego też Redakcja postanowiła organizować podobne konkursy dla Czytelników raz w półroczu, wspólnie z Muzeum Historii Zakładu oraz organizacjami społecznymi.

W pierwszym półroczu — jak już zapowiadaliśmy — konkurs będzie dotyczył wiadomości z historii i rozwoju racjonalizacji w naszym zakładzie. Współorganizatorem konkursu będzie Klub Techniki i Racjonalizacji, który w ubiegłym roku obchodził 30-lecie istnienia, pomocą dla biorących udział w konkursie będzie wystawa w Muzeum Historii Zakładu pt. „30 lat KTiR” oraz liczne publikacje na ten temat w gazecie.

Na pierwszy etap konkursu „CO WIESZ O RACJONALIZACJI?” złoży się 20 kuponów, na każdym po trzy pytania.

Na każde z tych pytań udzielimy po trzy odpowiedzi, z których tylko jedna będzie prawdziwa. Sześciu uczestników konkursu, którzy uzyskają najwięcej punktów za trafne odpowiedzi (10 pkt za każdą trafną odpowiedź) zakwalifikuje się do finału, który przeprowadzony zostanie w wyznaczonym przez organizatorów czasie. O nagrodach, które funduje Redakcja „Wspólnego Celu” i Zarząd Klubu Techniki i Racjonalizacji — w następnym numerze!

A OTO KUPON II!

Pytanie nr 1

W którym dniu roku 1953 odbyło się zebranie powołujące do życia w naszym zakładzie KLUB TECHNIKI I RACJONALIZACJI.

28 lipca — 28 sierpnia — 28 września

(zle odpowiedzi skreślić)

Pytanie nr 2.

Kto był pierwszym przewodniczącym Zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji w naszym zakładzie?

Katarzyna Zabrocka, Tadeusz Słatina, Stefan Jabłoński

(zle odpowiedzi skreślić)

Pytanie nr 3.

Kto jest obecnie przewodniczącym Zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji?

Stanisław Warzecha, Stefan Piotrowski, Irena Grała

(zle odpowiedzi skreślić)

Kupon wypełnił:

(imię i nazwisko)

oddział:

Wypełnione kupony należy składać w skrzynce na listy, na drzwiach redakcji „Wspólnego Celu”.

PRAWO PRACY W PRKTYCE

ODPOCZYNEK PO PODRÓŻY SŁUŻBOWEJ

W rozporządzeniu Rady Ministrów z 20 XII 1974 r. w sprawie zwolnień od pracy (Dz. U. nr 49, poz. 299 z późn. zm.) znajduje się przepis (§ 10) wymieniający przyczyny przyczyny usprawiedliwiające nieobecność w pracy, bądź spóźnienie się do pracy. Jedną z nich jest „konieczność wypoczynku po nocnej podróży służbowej w granicach nie przekraczających 8 godzin od zakończenia podróży, jeżeli pracownik nie korzystał z miejsca sypialnego”.

I na tym tle powstaje pytanie, jakie nierzadko stawiają wyjeżdżający w podróż służbową. Czy w razie podróży przez całą noc (bez miejsca sypialnego) do miejsca skierowania, pracownik ma prawo po przyjeździe wypocząć 8 godzin, zanim przysięgi do wykonywania zleconego mu zadania?

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych stoi na stanowisku, że wspomniany przepis dotyczy tylko wypoczynku po powrocie do siedziby zakładu pracy (miejsca stałego zamieszkania), czyli po zakończeniu podróży służbowej, czyli upoważnia on natomiast pracownika do 8-godzinnego wypoczynku po przyjeździe do miejsca wskazanego w delegacji, jako cel podróży służbowej. Interpretacja ta — zdaniem ministerstwa — wynika

z brzmienia przepisu (sformułowanie: „w granicach 8 godzin od zakończenia podróży...”). Bowiemy przez zakończenie podróży rozumie się powrót z miejsca skierowania po wykonaniu polecenia służbowego.

Poza tym — to już wykładnia merytoryczna — pracownik w czasie podróży służbowej sam dysponuje czasem swojej pracy, ale zawsze obowiązują go zasady skierowania po wykonaniu polecenia służbowego. Jeżeli zaś odległość do miejsca skierowania jest duża i podróż przypada w nocy, pracownik może skorzystać z miejsca sypialnego, aby wypocząć między innymi od rana rozpocząć wykonywanie zleconych mu czynności.

I kolejna kwestia, która wiąże się z podróżą służbową. Czy pracownikowi, który w czasie podróży służbowej pracował dłużej niż obowiązujący go wymiar czasu pracy, może być po powrocie przyznany odpowiedni ekwiwalent czasu wolnego?

W zasadzie pracownikowi, odbywającemu podróż służbową, nie przysługują wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Jeden jednak z nielicznych wyjątków od tej zasady ustala § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 XI

(Dokończenie na str. 3)

WYPADKI PRZY PRACY I CO DALEJ

CZYSTOŚĆ TO NIE TYLKO SPRAWA ESTETYKI POMIESZCZEŃ

Konieczność utrzymania ładu i porządku na stanowiskach pracy, to nie tylko sprawa estetyki pomieszczeń i kultury osobistej pracowników.

Niejednokrotnie stan pomieszczeń pracy wywiera duży wpływ na samopoczucie pracowników oraz na występowanie schorzeń zawodowych i wypadków przy pracy.

Tego rodzaju zależność obserwujemy wszyscy stosunkowo często w różnych okolicznościach na terenie zakładu, jak również poza zakładem pracy.

Przekonali się też o tym pracownicy oddziału elastohu w dniu 12 grudnia ubiegłego roku. W dniu tym Józefa Adamczyk miała rozpocząć pracę na zmianie od godz. 6 do 14, na swoim stanowisku jako aparatura fizykochemicznej obróbki włókna. Przed godz. 6.00 weszła na teren oddzia-

łu. Idąc przejściem obok maszyn przedziałowych pośliznęła się i upadła doznając złamania ręki w prawej nodze.

Przyczyną tego wypadku było rozlanie polimeru na posadzkę, co spowodowało znacznie wcześniej jeden z pracowników oddziału podczas przenoszenia odpadów polimeru w nieszczelnym worku foliowym.

Wniosek stał taki, że nie wszyscy pracownicy zdają sobie sprawę z zagrożeń jakie wynikają z ich niewłaściwego wykonywania pracy.

Być może nie wiedzą też, że duża ilość porzucanego polimeru, jak również przechowywania odpadów polimeru w nieszczelnym pojemnikach przyczynia się do wzrostu zanieczyszczeń powietrza na terenie stanowisk pracy.

Mirecki

O PRACY WYTW.

ENERGETYCZNEJ

mówi inż. W. Leszczyński

(Dokończenie ze str. 1)

tego zapotrzebowania związany jest z oddaniem do eksploatacji nowego ciepłociągu zasilającego mieszkania w kierunku ul. Malczewskiego.

— Wiemy, że załoga służby energetycznej w roku 1983 była objęta parametrycznym systemem motywacyjnym, jak ocenia pan wpływ tego systemu na realizację zadań?

— Zastosowanie parametrycznego systemu motywacyjnego umożliwiło służbie energetycznej wypracowanie funduszu na nagrody. Dysponowanie funduszem daje możliwość nagradzania tych pracowników, którzy przyczynili się do uzyskania tego funduszu. Ponadto fundusz ten umożliwia nagradzanie tych pracowników, którzy pracując w szczególnie trudnych warunkach przyczyniają się do poprawy wyników ekonomicznych w przedsiębiorstwie, co umożliwia wzrost płac.

Reasumując — system motywacyjny przyczynia się do poprawy wyników ekonomicznych w przedsiębiorstwie, a załoga uzyskuje wzrost płac.

— Służba energetyczna jest odpowiedzialna nie tylko za produkcję i rozprzeczanie czynników energetycznych, ale również za zabezpieczenie ruchu urządzeń energetycznych. Jak zostały w 1983 roku zrealizowane zadania w tym zakresie?

— Zadania w zakresie zabezpieczenia ruchu podstawowych urządzeń energetycznych w 1983 roku zostały zrealizowane

prawie w całości, czego dowodem jest fakt, że ograniczeń w zakresie zabezpieczenia w zakresie produkcji podstawowych wyrobów z tego tytułu nie było. Występowały jednak zakłócenia w pracy niektórych urządzeń energetycznych, co sprawiło kłopot oddziałom. Do najważniejszych z nich zaliczam zbyt częste uszkodzenia silników elektrycznych służących do napędu wentylatorów, suszarek włókna celulozowego. Problem ten występuje w dalszym ciągu i nie został dotychczas skutecznie rozwiązany.

Drugim zakłóceniem w pracy urządzeń energetycznych były zaburzenia w pracy urządzeń chłodniczych w lipcu 1983 r.

Pańowały w tym okresie duże upały, skutkiem czego temperatura wody do chłodzenia skroplaczy amoniaku była tak wysoka, że spowodowała nieprawidłową pracę urządzeń chłodniczych.

— Załoga służby energetycznej liczy znaczna ilość osób, proszę wymienić tych, którzy przyczynili się do wykonania zadań.

— Nie sposób wymienić wszystkich tych, którzy przyczynili się do wykonania zadań, ponieważ prawie cała załoga przyczyniła się do tego.

Niemniej uważam, że na szczególne wyróżnienie zasługują ci, którzy pracowali najdłużej, a jednocześnie, na których można było liczyć w każdej sytuacji. Oto kilka z nich: Stefan Jez, Jan Botoz, Henryk Mizerski, Eugeniusz Jędrzejowski, Ludwik Robak, Tadeusz Chorzepa, Marian Obrzut, Jan Dachowski, Tadeusz Sitowski, Stanisław Piech, Ireneusz Nawacki, Tadeusz Duda, Lesław Szpala, Zygmunt Błaszczak.

Rozmawiała Jadwiga Trzeciak

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową wydaną dla Kazimierza Radzickiego;

unieważnia się zgubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Maksymiliana Łukaszewicza;

unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 714 wydaną dla Zbigniewa Grabca;

unieważnia się zgubioną przepust-

kę zakładową nr 03280 wydaną dla Jerzego Pietrzaka;

unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 718 wydaną dla Stanisława Michalaka;

unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 7450 wydaną dla Doroty Papież;

unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową wydaną dla Mirosława Skulskiego.

W razie znalezienia przepustki zakładowej prosimy oddać do działu kadr, a książeczkę odzieżową do działu zaopatrzenia.

— Jan Furdal — 36 projektów zrealizowanych przy oszczędności 1,2 mln zł;

— Czesław Kordzik — 45 projektów, pozwalających uzyskać 1 808 168 zł;

— inż. Halina Krzewska — 17 projektów, które dały 2,1 mln zł efektów wymiernych;

— Andrzej Simuchin — 53 zrealizowane projekty o efektach rzędu 0,5 mln zł — współtwórca patentu na wynalazek;

— inż. Antoni Lipiński — kierujący przez długie lata postępem technicznym w zakładach i czynny racjonalizator — 15 projektów dało efekty 2,8 mln zł, współtwórca 8 patentów;

— Mieczysław Ryndzionek, który w okresie lat 1953—78 osiągnął 0,8 mln zł w wyniku realizacji 26 projektów;

— inż. Irena Grała — 17 zrealizowanych projektów o efektach 2 999 300 zł, współtwórca 2 patentów;

— inż. Gabriel Bechicki — 9 projektów przynoszących efekty rzędu 1,9 mln;

— Henryk Augustyniak — 27 projektów, które pozwoliły uzyskać 0,4 mln zł oszczędności;

— Jan Bachorski mający na swym koncie 42 zrealizowane projekty racjonalizacji

skie usprawniające pracę na stanowisku roboczym;

— Tadeusz Pabian — 18 zrealizowanych projektów i 0,4 mln zł efektów wymiernych;

— Sylwester Czujka niezwykle aktywny racjonalizator, który jest autorem 36 projektów i zdobywcą wielu nagród konkursowych;

— Marian Tobis — 21 projektów i efekty 255 331 zł;

— inż. Mieczysław Zięba — 12 projektów dających oszczędności 2 031 370 zł;

— Wiesław Podolak — 17 projektów, których realizacja przyniosła 1,1 mln zł

Takich racjonalizatorów jest znacznie więcej, nie sposób wymienić wszystkich. Jednakże niepokoi zbyt mała ilość młodych racjonalizatorów, do lat 30. I to jest jednym z poważniejszych problemów, które powinien rozwiązać KTiR wspólnie z ZSMP.

Na koniec należy stwierdzić, że to, co osiągnięto było możliwe dzięki życzliwej atmosferze i poparciu ze strony kierownictwa zakładu dla wszystkich racjonalizatorów, jak też dla działalności KTiR.

193

MARCEL MIELNIK



Pracę w zakładzie rozpoczął w 1959 r. Cały czas wierzy jest Oddziałowi Stacji Kwasów, gdzie najpierw pracował jako aparatury, a po skończeniu kursu czeladniczego i mistrzowskiego jako ślusarz.

Marcel Mielnik założył znany jest jako działacz partyjny — przez cztery kadencje był członkiem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, od VII do VIII Zjazdu PZPR pełnił funkcję zastępcy członka Komitetu Centralnego, obecnie jest II sekretarzem KZ PZPR.

Za swoją pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany. Otrzymał: Srebrny Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużony dla miasta i powiatu Jelenia Góra”, odznakę „30-lecie Powrotu Dolnego Śląska do Macierzy”, odznakę „Zasłużony dla miasta Jelenia Góra”, brązową, srebrną i złotą odznaką Brygady Pracy Socjalistycznej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

E.

LISTY I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

wiane pytania: co pan ma w magazynie ciekawego, lub, co można dostać dobrego? Ja natomiast uważam, że potrzebujący pyta konkretnie tak jak w sklepie czy jest to i to, a wówczas unika się zbędnych dyskusji.

Magazyn to taki przybytek, który jest po to, aby wydawał materiały i artykuły potrzebne do utrzymania ciągłości pracy, a nie zaspokajania ciekawości pani typu „Iwona”, gdyż na to nie mamy zupełnie czasu. Nie posiadamy też umiejętności przewidywania, co by się w danym momencie pani „Iwona” przydało.

Przy tego typu zapytaniach ze strony interesantów niejednokrotnie traci się cierpliwość, co przynajmniej nie powinno mieć miejsca, lecz człowiek jest taki, co człowiek. Ja natomiast uważam, że potrzebujący pyta konkretnie tak jak w sklepie czy jest to i to, a wówczas unika się zbędnych dyskusji.

Pani Iwona — ja postaram się bez „ABC dobrego wychowania” wziąć się w karby, ale i od pani spodziewamy się załatwiania spraw tak jak w każdym sklepie, gdzie kupuje się za pieniądze. Szanujemy miennie społeczne i wspólne czas.

R. Matecki



RACJONALIZATOR

30 lat zakładowego

Klubu Techniki i Racjonalizacji

Przedstawiając w poprzednich numerach „Wspólnego Celu” historię zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji omówiono inicjowanie w latach siedemdziesiątych konkursy, giełdy i współzawodnictwo.

Dziś ostatni odcinek.

Działanie o przyniosło spodziewane efekty i utrzymywało się na średnim poziomie uzyskując dobrą lokatę w konkursach wojewódzkich i współzawodnictwie branżowym.

W tym okresie zostało zrealizowane wiele cennych rozwiązań, np. JC-576 „Zbiornik komora wentylacyjna” opracowany przez inż. Gabriela Bechickiego, inż. Antoniego Lipińskiego, inż. Stanisława Kitę i Stanisława Wojtusika, którego zastosowanie dało 2 708 800 zł, JC-45/78 „Kolektor zbiorczy wentylacji wywiewnej” — efekty 4 612 641 zł. i JC-77/80 „Zmia-

na systemu czyszczenia podgrzewacza par” opracowany przez Krzysztafa Jaguś, inż. Ryszarda Turka i Mariana Obrzuta przyniosły efekty 1 311 962 zł. Dokonując podsumowania wyników racjonalizacji w okresie 30 lat istnienia Klubu Techniki i Racjonalizacji nie można pominąć nazwisk racjonalizatorów jeszcze pracujących w zakładzie i takich, którzy już nie pracują:

— inż. Stefan Jabłoński — rekordzista racjonalizacji mający na swym koncie 45 projektów racjonalizatorskich, które przyniosły zakładowi 10,5 mln zł oszczędności, współtwórca kilku patentów i udoskonaleń;

— Roman Smoleński — 67 zrealizowanych projektów i 0,5 mln zł oszczędności, wielokrotny laureat konkursów;

— Krzysztof Jaguś — 53 projekty przynoszące oszczędności 1,2 mln zł;

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 258. Odznaczony „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy”.
REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: Zbigniew ADAMSKI — redaktor naczelny, Anna BILIŃSKA — redaktor techniczny, mgr inż. Edwina DYŁ — sekretarz redakcji, Roman MAŁECKI, mgr inż. Zbigniew SMIAŁKOWSKI, DZG 2712/1-2-0179/84 2.500 A3x2 Z-21

KRÓTKO O WSZYSTKIM ☆ KRÓTKO O WSZYSTKIM ☆ KRÓTKO O WSZYSTKIM

WINCENTY FUDALI

Zaraz po zakończeniu wojny wrócił z robót przymusowych w Niemczech do rodzinnej wsi Świebodna w powiecie jarosławskim, gdzie wstąpił w 1945 roku do Polskiej Partii Robotniczej. Ten pierwszy okres przynależności partyjnej nie był łatwy: w okolicach grasowały bandy ukraińskich nacjonalistów i reakcyjne bandy NSZ. Przynależność do PPR groziła wtedy śmiercią.

W roku 1946 na apel Partii wyjechał na Ziemię Zachodnią i 6 sierpnia tegoż roku był już mieszkańcem

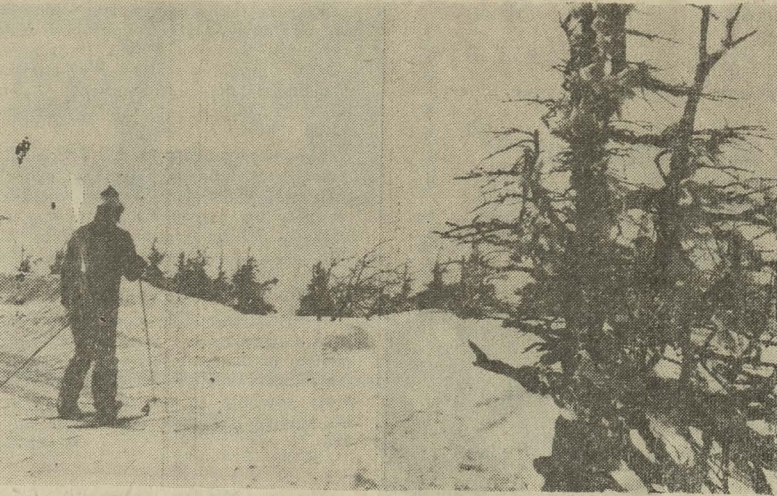
Jeleniej Góry.

Po sześciu latach pracy zawodowej i partyjnej w Zakładach Budownictwa Miejskiego skierowany został do budującej się „Celwiskozy”. Był tutaj również I sekretarzem POP a następnie przez długie lata, aż do zasłużonej emerytury, pracował w Dziale Głównego Mechanika. Starsi stażem pracownicy naszego zakładu pamiętają zapewne dobrze „Wincentego Fudalego, który będąc już na emeryturze odwiedzał Zakład i b. współpracowników.

Zmarł 5 stycznia br. w wieku 72 lat.

O tym, jak pięknie jest w górach nie mają pojęcia mieszcuchy siedzące tylko przed telewizorem, natomiast miłośnicy sportów zimowych i turystyki wyjeżdżają na narty do Szklarskiej Poręby i Jakuszyce, które to wyjazdy organizuje w soboty i w niedziele TKKF i PTTK.

Fot. Z. Adamski, tekst B.



DOKĄD NA ZIMOWISKO

Część dzieci pracowników Celwiskozy wyjedzie podczas ferii zimowych na zakupione przez dział socjalny zimowiska w atrakcyjnych miejscowościach. Z tej formy wypoczynku skorzysta 28 dzieci — wszyscy kim zapewnią się dojazd, Miejsca za kupioną w Zielonej Górze, Borowicach, Żywcu, Jaworzynie w woj. bielskim, w Brodach pod Krakowem, Makowie Podhalańskim.

Ka Pe

Ceny są bardzo zróżnicowane i wahają się od 9 do 15 tys. zł, natomiast odpłatność liczy się jak za kolonię i uzależniona jest od zarobków, przy okresie krótszym niż dwa tygodnie — proporcjonalnie zmniejszona.

Chcielibyśmy przypomnieć rodzicom, że w przypadku zrezygnowania z miejsca należy odpowiednio wcześniej poinformować dział socjalny, gdyż „zablokowane” miejsce mogłoby być wykorzystane przez inne dziecko.

A. B.

WČZORAJ I DZIŚ TMMT

(Dokończenie na str. 3)

grody równorzędne w eliminacjach zakładowych jak i wojewódzkich: projekt JC-107/78 „Pomiar i rejestracja czasu ługowania alkaliceleulozy” Leszka Trzeciaka oraz projekt JC-8/78 „Zmiana sposobu rozładunku wapna z kontenerów na oddz. WCB” mgr inż. G. Bechockiego oraz inż. Sz. Sidora.

W 1975 r. aktywnym racjonalizatorem okazał się ponownie inż. R. Sotel, którego dwa projekty zostały nagrodzone, a projekt JC-106/79 „Automatyzacja procesów odwirowania soli glaukierskiej” brał także udział w eliminacjach wojewódzkich.

Rok 1980 dał rozstrzygnięcie trzech najlepszych projektów, które oprócz nagród zostały zgłoszone do eliminacji wojewódzkich: projekt JC-5/79 „Automatyczna regulacja temperatury w suszarce” mgr inż. R. Sotela, projekt JC-5/80 „Zmiana układu grzejników nagrzewnic parowej” inż. T. Dudy, inż. St. Kity i Laury Górskiej oraz projekt 84/80 „Zainstalowanie odłącznika w połączeniu kablowym zasilania rezerwowego podstacji” mgr inż. Jerzego Juszczyńskiego i Jana Wróblewskiego.

Ta bogata lista przedstawionych projektów ukazuje nie tylko projekty, wśród których są i naprawde

dobrze, ale także i racjonalizatorów, którzy wyróżniali się swoją aktywnością jak np. mgr inż. Józef Holka, czy mgr inż. Ryszard Sotel.

Dalsze lata 1981—83 były tak ubogie w ilości projektów, że nie udało się przeprowadzić eliminacji zakładowych. Ożywienie ruchu racjonalizatorskiego w tym roku napawa optymizmem i pozwala oczekiwać, że konkurs TMMT za rok 1984 odbędzie się i przyniesie satysfakcję młodym racjonalizatorom, czego organizacja ZSMP jako patronująca im życzy, jednocześnie zachęcając do aktywne go udziału.

Szczepan Sidor

NA TEMATY DNIA

(Dokończenie ze str. 1)

Najważniejsze wszakże jest co innego: konsekwencja. To, że zielone światło pali się stale, a nie mruga — jak w przeszłości, w zależności od koniunktury. Bo stawka na młodzież nie jest — i nie może być — gestem, taktiką czy wręcz kokieterią. Działalność polityka partii wobec młodzieży jest po prostu serio — choć na miarę możliwości. A przede wszystkim: wolna jest od poklepywania po ramieniu, które nikomu i niczemu nie służy.

RAK

MOTO-PLOTKI

W poprzednim numerze rozpoczęliśmy podawanie podstawowych pojęć ze słowniczka ustawy o zmianach w przepisach drogowych. Dziś dalsze definicje:

— Zmianie uległy definicje zatrzymania i postoju pojazdu. „Zatrzymanie” to uniemożliwienie pojazdu nie wynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające nie dłużej niż jedną minutę oraz każde uniemożliwienie pojazdu wynikające z tych warunków.

„Postój” to uniemożliwienie pojazdu nie wynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające dłużej niż jedną minutę.

— Ustąpienie pierwszeństwa przez kierującego pojazdem oznacza powstrzymanie się od jazdy, jeżeli jazda mogłaby zmusić kierujących innymi pojazdami do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości jazdy, a pieszych

do zatrzymania się, zwolnienia kroku lub jego przyspieszenia.

— Ruch kierowany to ruch otwierany i zamykany za pomocą sygnalizacji świetlnej albo przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej lub inną uprawnioną osobę.

— Szczególną ostrożność określono jako ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie uczestników ruchu na warunki i sytuacje zmieniające się na drodze.

— Pojęcie „pojazd uprzywilejowany” rozszerzono na pojazdy uprzywilejowane Sił Zbrojnych lub Milicji Obywatelskiej wysyłające dodatkowo czerwone światło błyskowe. Należy dodać, że nowe przepisy zabraniają wyprzedzania pojazdu uprzywilejowanego, a jadąc za kolumną pojazdów uprzywilejowanych kierujący jest obowiązany utrzymywać odległość co najmniej 100 m.

Andrzej

I SMUTEK, I NUDA...

I smutek, i nuda. Nikt dłoni nie poda z pomocą, Gdy troska człowieka przyniata. Pragnienia? Lecz pragnąć wiecejście, daremnie... i po co: A lata mijają, najlepsze me lata. Pokochać? Lecz kogo? Na chwilę pokochać nie warto — A kochać na wieki któż zdoła? Gdy spojrzysz w głąb serca, tam przeszłość swą widzisz zatartą: I radość, i męki dziś blache są zgola. Namiętność? Lecz wcześniej czy później jej słodka trucizna — Rozsadek mi szepcze — też zglinie. I życie, gdy przyjrzyć się bacznie, z goryczą to wyznam, Jest zartem niemądrym jedynie.

Michał Lermontow

HOROSKOP

Dziś trzeci znak z horoskopu zwierzęcego: Tygrys.

Lata Tygrysa: 1902, 1914, 1926, 1938, 1950, 1962, 1974, 1986, 1998 itd. co 12 lat.

Tygrys zazwyczaj jest bardzo męski. Dba o prestiż. Nie jest pyszny, ale wzniosły. Bardzo odważny. Nie cofa się przed żadnymi trudnościami. Sprawiedliwy. Lubi się chwalić i pleść głupstwa. Z natury nie jest zbyt miłośny, ani pilny. Ale jeżeli zdobędzie owe cechy to potrafi być wspaniałym człowiekiem. Jego życie układa się pomyślnie. Jeżeli spotka go jakieś nieszczęście, to nie trwa ono długo. Tygrys jest bystry, trzeźwy, ale lubi się obrażać.

KOBIETA — ma w sobie siłę magnetyczną, która zniwala mężczyzn. Tylko szkoda wielka, że w owej miłości nie zna umiaru. Wiele jej miłości kończy się cierpieniem. Lubi bawić się z „ogniem”, dlatego też często się parzy. Często wyraża miłość, mimo że nie jest jej pewna.

MĘŻCZYZNA — nadaje się na wszelkiego rodzaju stanowiska kierownicze, zwłaszcza jako polityk albo wojskowy. Cechą ujemną Tygrysa jest skłonność do kłótni i zamykanie do nieposłuszeństwa. Jako polityk, potrafi być dyktatorem albo buntownikiem. Lubi być ośrodkiem zainteresowania, mimo to nie można wierzyć stuprocentowo jego umiejętnościom. W wydawaniu rozkazów jest zdecydowany. Reaguje szybko. W małżeństwie rzadko szczęśliwy. Wciąż niezadowolony. Chce zmienić cały świat. Najbardziej nieodpowiednią parą małżeńską jest dla niego Małpa.

Dem.

DZIESIECIOLETKI

Od wielu lat redakcja składa życzenia Jubilatów pracowników z 25- i 20-letnim stażem pracy w naszym zakładzie.

Wychodząc z założenia, że 10 lat pracy w jednym miejscu to też już dużo, postanowiliśmy w tym roku również przypomnieć i tę grupę pracowników.

W styczniu br. minie 10 lat pracy:

Wiktorowi Kryniewskiemu z oddziału belowaczek;

Tadeuszowi Karakule z oddziału elastonu;

Bożenie Duda z działu finansowego.

Z tej okazji wszystkich najlepszych życzy Jubilat Samorząd Pracowniczy i redakcja „Wspólnego Celu”.

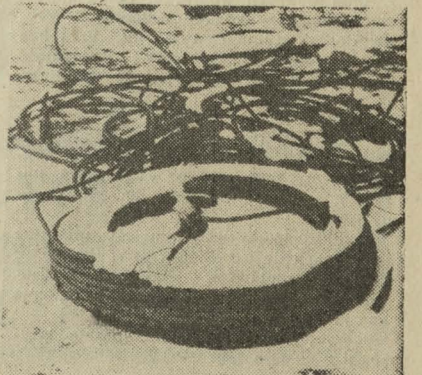
NOWY PRZEWODNIK „SUDETY ZACHODNIE”

W ubiegłym roku ukazał się dawno oczekiwany, od 1965 r., w którym wydano przewodnik Tadeusza Stecia „Sudety Zachodnie — cz. I, nowy przewodnik po naszym regionie. Jest to przewodnik opracowany przez Janusza Czerwinkiego i Krzysztofa Mazurskiego „SUDETY — Sudety Zachodnie”.

Obejmuje on swoim zasięgiem Góry i Pogórze Iżerskie, Góry i Pogórze Kaczawskie, Rudawy Janowickie, Kotlinę Jeleniogórską i Karkonosze. W przewodniku mającym 88 stron jest opis 202 szlaków pieszych, 220 miejscowości, 19 planów miast, 7 map, 10 panoram, schemat szlaków i jako załącznik mapa Sudetów Zachodnich.

W przewodniku, który polecamy jest trochę błędów (na pewno w II wydaniu będą sprosowane) ale w sumie jest to bardzo pożyteczny, tak bardzo i długo oczekiwany przewodnik, szczególnie dla młodszych wiekiem i stażem turystów. Świetny podarunek — jest jeszcze do nabycia w Domu Książki, cena 230 zł.

Woj. Prac. Krajoznawcza



O ZAKŁADOWEJ POCZCIE

Kiedys wydrukowano list od Czytelnika z propozycją zaangażowania w dział socjalny trefowanych gołębi pocztowych, które wyparłyby na pewno z czasem źle działające telefony.

Na ile ta propozycja jest słuszna, nawet autor felietonu nie przewidywał. Mamy dodatkową propozycję, aby ewentualne gołębie dociały i powierzyć im roznoszenie zakładowej poczty.

Na poparcie moich racji jest wiele przykładów, ale posłużę się tylko dwoma z ostatnich dni:

20 grudnia KTR obchodził swoje XXX-lecie. Na uroczyste spotkanie racjonalizatorów zaproszono również Redakcję, ale zaproszenie „przysz-

ło” 2 godziny po rozpoczęciu spotkania. Wysłane było odpowiednio wcześniej, zresztą organizatorzy zaprosili redaktora osobiście, ale o tym chyba zakładowi listonosze nie wiedzieli.

Inny przykład: 28 grudnia w Zakładowym Muzeum zorganizowano wystawę obrazującą XX-lecie akcji „Złote Pióro”, na którą to wystawę i późniejsze spotkanie zaproszono wszystkich laureatów tej nagrody oraz inne osoby zainteresowane. Przyjechali zaproszeni goście nawet z Wrocławia, listy wysłane na mylny adresy zdążyły wrócić, a dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej otrzymał zaproszenie dopiero następnego dnia. Takich przykładów znalazłoby się na pewno więcej, ale już po tych widać, że gołębie miałyby pełne dzioby roboty.

tając broszury, foldery i inne wydawnictwa. Stąd dobrze wiedział co najciekawsze w danym regionie, co war te zwiedzenia.

Był więc pan Kazimierz turystą doskonale poinformowanym, jeszcze zanim zaczął zwiedzać ciekawych miejsc i obiektów.

A że pamięć miał zawsze doskonałą mógł być sam dobrym przewodnikiem.

Kazimierz Sardys to legenda naszej zakładowej turystyki. Mając już ponad 80 lat zwiedzał jeszcze Tatry. Zawsze pełen życia i tematów do rozmowy, nie tylko o turystyce.

Zmarł 12 stycznia br. w wieku lat 85.

ZAMIAST NEKROLOGU

Na pewno nie minę się z prawdą jeżeli napiszę, że Kazimierz Sartys był wyjątkowym turystą, jakich dziś mało w szeregach PTTK.

Chociaż uczestniczył chętnie w wyjazdach zbiorowych, ale najczęściej chodził ostatnio, będąc już od lat na emeryturze, własnymi ścieżkami, według wcześniej opracowanego programu.

Kiedy więc wybrał się na kilkudniowe zwiedzenie jakiegoś pięknego i ciekawego regionu naszego kraju, najpierw zapoznawał się z nim czy-

LUDWIK WIĘCH

(Dokończenie ze str. 1)

pracy. Bocznica, którą się opiekuje jest jedną z najlepszych w naszym regionie, co jest uwidocznione w protokołach pokontrolnych przez PKP. Bardzo chętnie uczestniczy we wszystkich innych dodatkowych pracach. Jest wzorem dla brygady jak i pozostałych pracowników.

W latach poprzednich brygadzysta brygady pracy socjalistycznej, która otrzymała brązową, srebrną i złotą odznakę BPS. Otrzymywał nagrody pchwały, a w 1982 roku wytypowany był do odznaczenia „Zasłużony dla Przemysłu Chemicznego”.

Gratulujemy panu Ludwikowi wyróżnienia, a do decydentów mamy pytanie, dlaczego pracownik tak wysoko ceniony, inicjator prac społecznych, nigdy nie odmawiający przyścisła do zakładu w nocy czy w święto, nie odmawiający wykonania prac leżących poza jego obowiązkami po 30 latach pracy nie otrzymał nawet odznaki „Zasłużony dla Celwiskozy”.

A. Bilińska

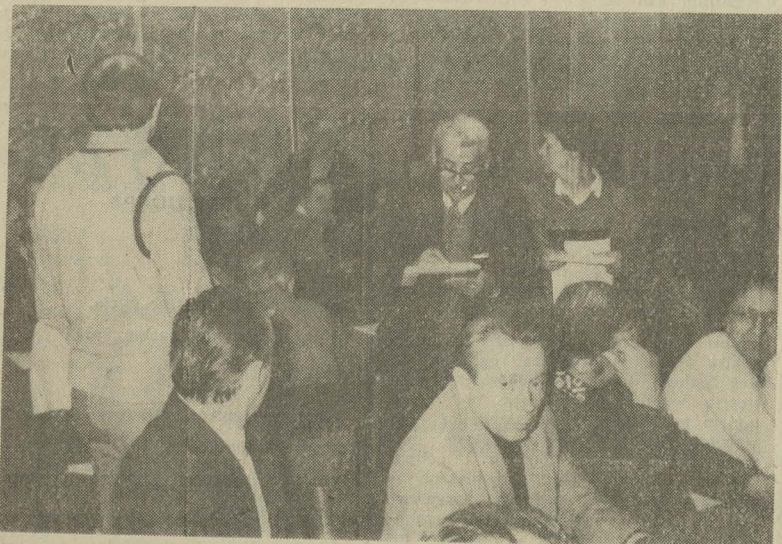
PRAWO PRACY W PRAKTYCE

(Dokończenie na str. 2)

1974 r. (Dz.U. nr 45, poz. 270 z późn. zm.). Przewiduje on mianowicie, że pracownik, zatrudniony w czasie podróży służbowej dorywczo przy konwojowaniu, ma prawo do wynagrodzenia z dodatkiem (według art. 134 kodeksu pracy) za pracę w godzinach nadliczbowych, jeżeli wykonuje on tę pracę (konwojowanie) w czasie podróży służbowej ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, (a więc 8 godzin na dobę lub 42 godziny na tydzień).

W myśl zaś art. 143 kodeksu pracy, kierownik zakładu pracy może (podkreślamy: może, nie musi) udzielić pracownikowi w zamian za czas przepracowany ponad normę, czas wolny w tym samym wymiarze, ale tylko na wniosek zainteresowanego, a nie z własnej inicjatywy i bez jego zgody. Wówczas dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych nie przysługuje.

Z KRONIKI ZAKŁADU



Na zdjęciu fragment sali podczas zebrania organizacji partyjnej administracji.

Fot. Z. A.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



W „OLIMPII” — POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU ZAPAŚNICZEGO



Dnia 17 stycznia br. w kawiarni Olimpiada odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Zapaśniczego w Jeleniej Górze, na którym dokonano podsumowania sezonu sportowego 1983 i oceny działalności w minionym roku. W posiedzeniu Zarządu wzięli udział: wiceprezes d/s organizacyjnych PZZ mgr Marek Gierasimowicz, prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu mgr Roman Prysztom, przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego mgr Marian Michalski, redaktor naczelny gazety zakładowej „Wspólny Cel” Zbigniew Adamski, działacze, szkoleniowcy i zawodnicy oraz zaproszeni goście. Referat oceniający sezon sportowy 1983 i prace Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Zapaśniczego wygłosił tow. Marian Kotlek.

Zgodnie z uchwałą Nr 12 Zarządu PFS Okręgowy Zarząd Zapaśniczy nadał za osiągnięte wyniki w minionym sezonie klasy sportowe dla:

Nazwa klubu	Klasy sportowe	Razem
	I II młodzież.	
	zt. sr. br.	
MZKS Karkonosze	3 5 16 25 23 72	
WLKS Agrosudety	1 — 10 10 20 41	
MZKS Hutnik	— 11 26 25 62	

W naszym województwie w trzech sekcjach zapaśniczych trenuje 175 zawodników, w tym 130 startowało w różnych im-

prezach sportowych w kraju i za granicą. W ubiegłym sezonie sportowym zdobyło klasy sportowe 98 zawodników, co jest wzrostem o 21 zapaśników. Taki przyrost cieszy. Natomiast martwi odejście do innych klubów juniorów starszych, czołwki naszego okręgu z Ryszardem Beckiem, członkiem kadry narodowej i reprezentantem kraju. Ciągłe jeszcze nasze kluby nie umieją stworzyć dobrych warunków materialnych dla zawodników, jak w innych klubach.

Wypytano również najlepszych zawodników. Z MZKS Karkonosze są nim: Ryszard Becker, Zbigniew Sulczyński, Feliks Wróbel, Jacek Kobiak, Krzysztof Owczarek, Bogdan Wołak, Piotr Palimka, Tomasz Andrzejewski, Piotr Holicki, Zbigniew Szymański, Z WLKS Agrosudety: Janusz Szymański, Robert Szpila i Zbigniew Kapla. Z klubu MZKS Hutnik: Piotr Adamski, Mirosław Siluta, Mirosław Kropa, Robert Kochman, Dariusz Kierul, Robert Kozimierzak, Mariusz Wilczyński. Najlepszymi szkoleniowcami województwa zostali: trener MZKS Karkonosze — Czesław Czerniec, instruktor MZKS Hutnika — Bogdan Pando, instruktor WLKS Agrosudety — Adam Bącal, instruktor WLKS Karkonosze — Zbigniew Grochalski i Ryszard Wieczorek.

Oceniono pracę kadry szkoleniowej: jest ona dobra. Kadra jest za szczupła, stąd postulowano o poszerzenie szkoleniowców

w klubach i dalszą rozbudowę szkółek zapaśniczych.

W dyskusji zabierali głos 7 uczestników. Poruszano sprawy wyników sportowych, współpracy ze szkołami, działalności społecznej, nowych form treningowych, szkółek zapaśniczych, organizacji imprez sportowych oraz pracę Zarządu Okręgu Związku Zapaśniczego. Dokonano również odznaczeń. Złotą odznakę PZZ otrzymał Marian Michalski, srebrną odznakę Zasłużony dla Sportu Województwa otrzymali: Józef Wierszyło, Wiesław Michalik i Krzysztof Pardus. Prezes OZZ — Marian Kotlek został wyróżniony przyznaniem tytułu „Honorowego członka ZSMP” za pracę społeczną wśród młodzieży.

Zawodnicy, szkoleniowcy i działacze społeczni zostali wyróżnieni za wyniki w 1983 roku dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Do wyróżnionych działaczy społecznych należą: Florian Kobiak, Zdzisław Trzeciak, Wiesław Michalik, Przemysław Cieński, Józef Wierszyło, Sylwester Skrobot, Ryszard Kochman, Ireneusz Wilczyński, Józef Pałka.

Na zakończenie posiedzenia została podjęta uchwała wytyczająca kierunki pracy zarządu, zostały zatwierdzone nadane klasy sportowe za rok 1983 i zatwierdzono kalendarz imprez sportowych na rok 1984.

M. Kotlek

PRZYGOTOWANIA DO RUNDY WIOSENNEJ



Pierwszy zespół piłki nożnej MZKS Karkonosze rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej sezonu 1983/84.

Obecnie kadra zespołu liczy 21 osób. Z poprzedniej był jeden zawodnik Waldemar Wojasiewicz, który odbywa służbę wojskową. Skład uzupełnili juniorzy: Andrzej Pajk, Kazimierz Wiklak, Robert Łuc, Grzegorz Dziedzic, Piotr Sochacki oraz Tadeusz Skowroński z drużyny rezerwowej. Akces gry w naszym klubie zgłosili: Piotr Wierucki z Elektromontażu Łódź i Władysław Limont z ŁTS Łabędy.

Treningi odbywają się w obiektach Karkonoszy — w godzinach rannych i popołudniowych.

Kierownictwo drużyny planuje rozegranie kilku spotkań kontrolnych, między innymi z Arkaną Szczecin (14.01. 84) — wygrała Arkania 3:2 (1:0). Bramki dla

Karkonoszy zdobyli: Michalski (w 55 min.) i Nogaj (89 min.). W późniejszych terminach: z Olimpią Poznań (21.01. 84), Fodorem Nowogród (27.01. 84), Gwardią Koszalin (29.01. 84), Polonią Leszno i Prosną Kalisz.

W terminie od 27.01. do 10.02. 84 r. zaplanowano zgrupowanie zimowe w Szczecinku.

Z drużyny juniorów pięciu zawodników zostało powołanych do kadry naszego województwa, są to: Marek Herzberg, Marek Nowak, Sławomir Bącal, Roman Przybyło, Dariusz Łuży.

Najmłodszy piłkarz naszego klubu brał udział w halowych mistrzostwach województwa trampkarzy młodszych. Zajęli trzecie miejsce za Nysą Zgorzelec i Lechią Piechowice.

ATOS

MŁODZI NIE TYLKO O SOBIE

Nr 2 (80)

STYCZEŃ 1984 r.

Rok VI

WCZORAJ I DZIŚ TURNIEJU MŁODYCH MISTRZÓW TECHNIKI

zastosowania projektów w 1978 roku została wyliczona na około 900 tys. zł.

W roku 1970 dwie pierwsze nagrody przypadły mgr inż. J. Holca za projekt JC 32/69 „Pochylona chłodnica” i JC 42/69 „Zmiana obiegu wody chłodzącej chłodnice CS₂ i taśmy włókna”. Oba te projekty spotkały się z uznaniem przynosząc duże korzyści przy małych nakładach realizacyjnych.

W latach 1971, 72 nagrodzono tylko dwa projekty debiutujące, wśród których najlepszymi były JC 93/70 „Zainstalowanie zamkniętego obiegu DMF ze schładzaniem go w wycohanym dozwolniku” Jana Sowy oraz JC-27/71 „Zawory zabezpieczające obsługę warzeł przed poparzeniem tęgim sodowym i parą” — Ryszarda Kostynowicza.

Spośród projektów nagrodzonych w następnym, 1973 roku należy wymienić projekt JC-89/73 „Zmiana sposobu obszywania tkanin filtracyjnych”, zgłoszony przez zespół mgr inż. A. Ostrowskiego, M. Lutego i W. Jandę oraz debiutujący projekt

JC-36/73 „Przyrząd do kopiowania map” — B. Sadowskiego.

W roku 1975 bardzo aktywnym okazał się młody racjonalizator mgr inż. R. Sotel, którego aż 3 projekty znalazły się na liście nagrodzonych, a najlepszy z nich to JC-76/75 „Sygnalizacja zaników napięcia zasilającego układy regulacji temperatury...”

W roku 1976 na uwagę zasługuje projekt JC-59/76 „Sygnalizator nawiewu powietrza” — Lidii Piwińskiej, który w grupie debiutów uzyskał nagrodę zakładową oraz w eliminacjach wojewódzkich.

W następnym 1977 r. najlepszymi były projekty JC-11/77 „Zabezpieczenie ciągłego dopływu powietrza do układu regulacji ciśnienia wiskozym...” — mgr inż. R. Sotela i J. Ogórka oraz JC-59/77 „Zmiana profilu obudowy wentylatora transportu pneumatycznego włókna” zgłoszony przez inż. Sz. Sidora, który uzyskał nagrodę zakładową oraz wyróżnienie w eliminacjach wojewódzkich.

W 1978 roku najlepszymi okazały się dwa projekty, które uzyskały na-

(Dokończenie na str. 3)

KSIAŻKA W CZARNEJ OKŁADCE

Książka w czarnej okładce ze stylizowanymi znakami zodiaku (R. Bratny „Rok w trumnie” spotka się ze skrajnie różnymi reakcjami czytelników. Jedni ze względu na temat i nazwisko autora obłożą ją środowiskową anatemą wcale powieści nie czytając. Drudzy, nie przebiegając w słowach, oceniają pisarza paru dosadnymi epitetami. Jeszcze inni przyjmą książkę Bratnego z aprobatą, bo będzie ona zbieżna z ich własnymi osądami ludzi i spraw, które przedstawia. O czym więc jest ta książka?

Jej czas fabularny zamyka się w przełomie kilkunastu miesięcy, od sierpnia 1981 do czerwca 1982 roku. Postacie powieści wywodzą się w większości z aktorskich środowisk stolicy, które w ciągu tamtych miesięcy z namiętnymi emocjami postanowiły dostrzymać kroku burzliwej rzeczywistości. Znalazłszy z tego okresu skutki postaw i poglądów, a więc bajki, listy kolaborantów, absurdał, nacechowane nienawiścią apele z Paryża rozpowszechniane przez „Głos Ameryki” itp.

Fabula powieści Bratnego utkana została z weryfikowalnych przecież ułamek rzeczywistości, faktów prawdziwych bądź prawdopodobnych. Dodatkowo — powieść z kluczem? Każdy z czytelników „Roku w trumnie” będzie poszukiwał w powieściowych postaciach odniesień do osób rzeczywistych. Nie bez racji, bo ta-

ka jest specyfika warsztatu Bratnego. „Rok w trumnie” to subiektywny monolog narratora i głównego bohatera, Juliana Patryka, byłego aktora, teraz więźnia czasowo zwolnionego na leczenie. To jego oczami widzimy powieściowe wydarzenia. „Przerwa w karze” zaczyna się w sierpniu 81 r. Zanim zobaczy „historię” przepychankę na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej zostanie „przygotowany” pogadanką działacza „Informacyjnej Służby Solidarności” w autobusie o pokładach złota w Złoty i ogromnych złożach ropy naftowej w Karlinie „nie eksponowanych wobec presji wielkiego sąsiada”. Bohater jest tylko obserwatorem, nie musi się opowiadać po żadnej stronie: wyszedł z więzienia i tam wrócił, aby odbyć resztę kary. Ale stara się zrozumieć, dociec przyczyn, poznać motywy postępowania. Ludzie, z którymi się styka to zazwyczaj koniunkturalści, nawiedzeni „politycy” wygrywający nowe zaszczyty, dyktury i stłoki.

Ideaty rozmienia się na puste słowa i pompatyczne gesty. Nawet tragiczna śmierć jednego z młodych zapalenych stanie się okazją do manipulacji.

Czarna groteska Bratnego nie pozostawia złudzeń. Jest jedną z możliwych ocen tamtych miesięcy. Czy wytrzyma próbę czasu, kto wie? W tej chwili trudno czytać ją obojętnie.

Z Smiałkowski

ROZRYWKI UMYSŁOWE POD RED. J. NANOWSKIEGO

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

2. broń dawnych wojów, 5. bożek małości, 7. fioletowy kamień ozdobny, 8. prawy dopływ Dunaju w Austrii, 9. jeden ze zmysłów, 11. szkodliwa działalność gospodarcza, 12. schówek na biżuterię, 13. wół ziemny.

PIONOWO:

1. szejkana lub roślina, 2. koniec, 3. piętno, znamie, 4. starość, 6. konny „autobus”, 8. duże miasto w Zagłębiu Ruhry, 9. trawista pustynia, 10. dziurkowany desek.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać do redakcji do dnia 10.02. 84 r.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 1/84

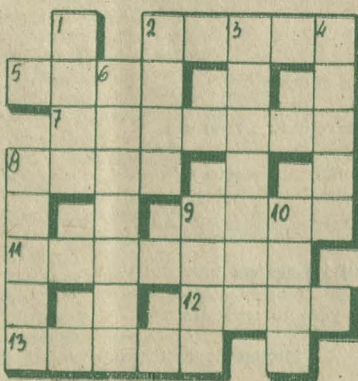
POZIOMO:

puklerz, karabin, agawa, NATO, Mana, imbir, malaria, metyska.

PIONOWO:

Pekin, karat, Elba, zonda, agonia, Iwan, Atma, arras, arara, imam, blat.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi bon książkowy wylosowała Zofia Śliwa z wyd. ochrony środowiska.



Nr 2 (312)

STYCZEŃ 1984 r.

Rok XXIV

WYCIECZKI DLA DZIECI

Zapewniając atrakcyjny wypocinek podczas ferii zimowych dzieciom naszych pracowników oddział PTTK z dniem 31 stycznia rozpoczął organizowanie cyklu imprez turystyczno-wypoczynkowych.

Pierwszą taką imprezą jest wycieczka autokarowa na trasie Jelenia Góra — zamek Gryf, Gryfów oraz najlepiej zachowany na terenie Pogórza Izerskiego zamek Czocho (Sucha). W wycieczce wzięło udział 43 osoby, w tym 38 dzieci plus opiekunowie.

Zwiedzono dwa średniowieczne piastowskie zamki oraz w Gryfowie kościół pod wezwaniem św. Jadwigi. W kościele znajduje się oryginalny ol-

tarz (gówny) szafowy wykonany przez Meyera z Saksonii, kaplica grobowa Schaffgotschów ze wspianym renesansowym sklepieniem z 1551 roku.

Zamek Gryf zbudowany został prawdopodobnie w pol. XIII w. na miejscu grodu Bobrzan, przez księcia głogowskiego. W 1399 r. po włączeniu księstwa świdnickiego do Korony Czeskiej stał się posiadłością Schaffgotschów.

Zamek składa się z bezwieżowego zamku górnego z XIII w. wraz z trzykondygnacyjną wieżą mieszkalną oraz zamku dolnego zbudowanego w 1511 r. otoczonego potem fortyfika-

cjami i w XVIII w. zamienionego w niewielką twierdzę rozbierną częścią dla uzyskania budulca. Odtąd zamek zamieniał się stopniowo w ruinę. Zachowały się dość spore fragmenty trzech baszt, bram i pomieszczeń mieszkalnych. Zamek górny jest jednym z najpiękniejszych punktów widokowych na Góry Izerskie.

Zamek Czocho wznieśli po 1241 r. jako punkt obronny na pograniczu Okręgu Kwis i zarazem granicy śląsko-czeskiej na Kwisie.

Zamek wielokrotnie zmieniał właścicieli tracąc lub zyskując znaczenie. Między innymi w czasie dłuższej nieobecności właściciela został opuszczony przez husytów. W 1793 r. wybuchł ogromny pożar, który położył kres jego świetności.

Na początku XX w. bogata rodzina bankierska podjęła starania o uzyskanie tytułu książęcego, w tym celu nabyła zamek, którego rekonstrukcję podjął się wybitny architekt. Zamek dobrze oddaje charakter minionych wieków — szczególnie baroku i gotyku, z których zachowało się sporo oryginalnych elementów. Pod zamkiem znajdują się piwnice kute w skale.

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

SEROWE SPIRALKI

20 dkg maki, 10 dkg margaryny, 2 to-pione serki ementalskie, 2 dkg tłuszczu, białko, papryka w proszku, kminek, sól.

Makę, margarynę i topione serki posiekać nożem na desce, dodać sól i paprykę w proszku. Ciasto szybko zagnieść i pozostawić na godzinę w chłodnym miejscu — najlepiej w lodówce. Następnie rozwałkować ciasto na grubość 0,5 cm, pokrajać radełkiem lub nożem na wąskie paski długości 10 cm, skrócić je jak spiralkę. Ułożyć w posmarowanej tłuszczem blaszce do pieczenia, posmarować białkiem i posypać kminkiem. Piec w gorącym piekarniku na jasnożółty kolor około 15 minut.

SOS OGÓRKOWY

4 dkg masła lub margaryny, 2 łyżeczki

maki, 1,5 szklanki wywaru z warzyw, 0,5 szklanki śmietany, ogórek kwaszony, zielony koper, sól, cukier.

Obrany ze skóry i pokrojony w drobną kostkę ogórek włożyć do rondelka, dodać połowę masła i podlać niewielką ilością wywaru. Podgotować pod przykryciem na małym ogniu. Uzupełnić przewidzianą ilością wywaru. Połowę maki wymieszać z resztą tłuszczu i podprażyć sos. Resztę maki wymieszać ze śmietaną i dodać do sosu. Przyprawić sos do smaku solą i cukrem oraz — przed samym podaniem — wsypać trochę zielonego kopru.

Podawać do kotletów ziemniaczanych, gotowanego mięsa.

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA
NA WSZYSTKO

MITOTWORCA

Tworzył o sobie mił po nicie,
aż sobie stworzył boskie życie.

TEMATY

Temat wystąpień niejednego gburas:
sztuka i kultura.
Przedmiot rozważań każdego nieuka:
wiedza i nauka.

